

Dymek, Benon

Książka o Radach Narodowych na Mazowszu

Notatki Płockie 5/1-15, 29-30

1960

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KSIĄŻKA O RADACH NARODOWYCH NA MAZOWSZU

Prezydium Wojewódzkiej Warszawskiej Rady Narodowej wspólnie z Referatem Historii Partii Wojewódzkiego Komitetu Warszawskiego wydało pożyteczną broszurę o kształtowaniu się i rozwoju rad narodowych od zarania aż do 1959 r.

Eroszura została wydana w 15-tą rocznicę powstania rad narodowych na terenie Mazowsza. Treść jej jest bardzo ciekawa i bogata, a fakty w niej zawarte zostały poraz pierwszy zebrane i wydane.

Powstanie Krajowej Rady Narodowej na przełomie 1943/44, było przełomowym wydarzeniem w życiu narodu i zapoczątkowało proces konsolidacji sił postępowych i szczerze demokratycznych.

KRN pozostała jako podziemna władza mas robotniczo-chłopskich pod przewodem PPR i reprezentacji postępowych sił ludowych.

KRN wokół swego programu, który głosił utworzenie rządu ludowego i reformy społeczne, skupiła szerokie masy ludowe.

„Piętnaście lat Rad Narodowych województwa warszawskiego”, to cenna pozycja wydawnicza, która w przystępny sposób na konkretnych faktach pokazuje, krystalizuje rozwój rad.

Województwo Warszawskie należało do czołowych województw jeśli chodzi o tworzenie zrębów władzy ludowej. W całym kraju powstało ponad sto rad miejskich i powiatowych, w tym 30 w województwie warszawskim. W kraju powstało także około 300 rad gminnych, z tego ponad 100 w województwie warszawskim.

Z cyfr tych widzimy, iż władza ludowa na ziemi mazowieckiej powstała jeszcze na długo przed wyzwoleniem i krystalizowała się w walce z okupantem.

Z książki dowiadujemy się, iż jeszcze na długo przed ukonstytuowaniem się KRN na Mazowszu, PPR organizowała pierwociny władzy robotniczo-chłopskiej. Jeszcze przed powstaniem KRN powstały powiatowe rady narodowe w Pruszkowie i Mińsku Maz.

Tuż po powstaniu KRN całe Mazowsze pokrywa się siecią rad narodowych. Jedne z pierwszych powstają rady w Kolbiei, Rembertowie, w Rykach, w Nowym Dworze i innych miejscowościach. W niektórych miejscach rady konstituowały się już przy odgłosach nadciągającego frontu, jak to miało miejsce w Pułtusk.

Książka traktuje o stosunkowo niedawnych latach, ale pokazuje nam niesłychanie ważne wydarzenia, które już dzisiaj należą do historii.

Dzisiaj już niewiele wie, że początkowo powstały dwie wojewódzkie rady, które jednak ściśle ze sobą współpracowały i tylko ze względów na niemożliwość ogarnięcia całości w warunkach okrutnej okupacji. Zaraz po wyzwoleniu obydwie rady wojewódzkie połączyły się w jedną Wojewódzką Radę Narodową.

Dnia 12 marca 1944 roku odbyło się uroczyste posiedzenie Wojewódzkiej Rady Narodowej dla terenów włączonych do Generalnej Gubernii.

Na posiedzeniu tym uchwalono rezolucję, w której m. in. czytamy:

„My Rada Narodowa Województwa Warszawskiego w zrozumieniu odpowiedzialności, jaka ciąży na nas, za przyszłość Państwa Polskiego przed masami ludu pracującego miast i wsi, przed całym narodem Polski, przyrzekamy organizować walkę i walczyć czynnie z oku-

pantem hitlerowskim, aż do ostatecznego zwycięstwa, otoczyć należyłą opieką wszystkie oddziały walczące Armii Ludowej, skupiać pod Sztandarem Niepodległej Polski Ludowej jak najszersze masy chłopów, robotników i inteligencji pracującej, przeciwstawiać się wszędzie czynnie wszelkim zakusom rodzimej reakcji skierowanym do opanowania życia politycznego”. (s.12)

Dla północnego Mazowsza Wojewódzka Rada Narodowa powstała kilka miesięcy później. Były to tereny włączone do Rzeszy Niemieckiej, dlatego też terror był tu szczególnie silny.

Wcześniej, zanim ukonstytuowała się Wojewódzka Rada, powstały powiatowe rady w Sierpcu i Rypinie i cały szereg gminnych rad narodowych.

Dnia 9 lipca 1944 roku w Teodorowie, pow. Płock w stodole M. Zawadzkiej zebrali się przedstawiciele partii i grup politycznych i utworzono na tym zebaniu Wojewódzką Radę Narodową dla północnego Mazowsza (dzisiaj miejsce to upamiętnione jest tablicą pamiątkową).

W lipcową noc, w ścisłej konspiracji przyszedł do historycznej dziś stodóły: Michał Gwiazdowicz — nestor postępowego ruchu ludowego, wybitny działacz chłopskiego ruchu zaraniarskiego, Niezależnej Partii Chłopskiej Zjednoczonej Lewicy Chłopskiej Samopomoc i SL „Woli Ludu!"; Kazimierz German — sekretarz Komitetu Okręgowego Płockiego PPR; Mieczysław Bodalski — działacz PPR; Jan Ptasieński — jeden z dowódców GL; Władysław Marchol „Mazur” — dowódca GL okręgu płockiego; przedstawicielka KC PPR — Marta Ludwińska i wielu innych.

Zebranie to powołało radę, podjęło rezolucję i dokonało wyboru Wojewódzkiej Rady Narodowej dla północnego Mazowsza.

Przewodniczącym Konspiracyjnej Wojewódzkiej Rady Narodowej dla północnego Mazowsza został — Michał Gwiazdowicz. Przewodniczącym Konspiracyjnej Wojewódzkiej Rady Narodowej dla terenów tzw. GG — został wybrany działacz ruchu robotniczego — Henryk Szafranski.

Autorzy broszury pokazują nam także tych, którzy z narażeniem własnego życia budowali i bronili zrębów władzy ludowej obok nazwisk Henryka Szafranski i Michała Gwiazdowicza przeplatają się nazwiska takich aktywistów i działaczy jak: Antoniego Korzyckiego, Marcina Zyrka, Józefa Kalinowskiego, Aleksandra Nowaka, Jakuba Krajewskiego, Jana Ptasieńskiego i wielu innych.

Szkoda tylko, iż wzmianki o tych ludziach są bardzo skąpe.

Książka jest poświęcona radom narodowym w województwie warszawskim. Na podkreślenie zasługuje szeroki wachlarz lat.

Znajdujemy w niej wiadomości o przygotowaniach do objęcia władzy, o pierwszych dniach wolności na prawobrzeżnym Mazowszu, a później w całym województwie warszawskim.

Z kart książki przemawiają cyfry zniszczeń wojennych i pierwsze rezultaty odbudowy.

W jednym z rozdziałów dowiadujemy się o obecnych i drodze jaką przeszły rady narodowe województwa warszawskiego w ciągu piętnastolecia swej działalności.

Bez pompatycznych słów jasno przemawiają fakty, cyfry, dokumenty i zdarzenia.

Na końcu książki pokazano czytelnikowi kierunki rozwoju województwa do 1965 r., a więc broszura ta dotyczy nie tylko przeszłości ale i perspektyw przyszłości pięknej ziemi mazowieckiej.

Broszura jest dotychczas jedyną publikacją traktującą o radach narodowych na Mazowszu. Waga jej jest tym większa, iż zawiera cenne fakty, które nie znalazły odbicia w żadnym dokumencie, a jednym źródłem są ci, co historię tę tworzyli.

Dobrze, że autorzy czerpali pełną garścią ze wspomnień i relacji działaczy.

Broszura jest wydawnictwem propagandowym i rocznikowym, ale solidnie udokumentowanym faktami, dlatego też jej wartość poznawcza jest duża.

Przy czytaniu, czytelnikowi rzuca się w oczy brak nazwisk autorów tej pozytywnej książki. Autorem części historycznej, omawiającej konspiracyjne rady narodowe jest Bronisław Syzdek, a części omawiającej

działalność rad narodowych w Polsce Ludowej — Józef Pinkowski. Wydaje się, że przy tego rodzaju broszurach, które są wynikiem żmudnych badań nie należy pomijać nazwisk autorów, choćby dla korzyści czytającego.

Na podkreślenie zasługują także historyczne zdjęcia działaczy i miejsc związanych z powstaniem rad.

Książka ma i swoje braki. Jest jeszcze za mało dopracowana. Nasuwa się brak wspomnień, które możnaby przytoczyć chociażby w aneksie.

Wspomnienia z pewnością znacznie by uplastyczyły atmosferę tamtych dni.

Możnaby także pokusić się o zamieszczenie kilku dokumentów, które z pewnością możnaby znaleźć w archiwach.

Usterki te nie umniejszają pozytywnej wartości książki, która powinna znaleźć szerokie grono czytelników zwłaszcza wśród nauczycieli.

Czytelnik z Mazowsza Płockiego, dowie się także sporo o radach narodowych na swoim terenie.

B. SYZDEK

O PEŁNĄ PRAWDĘ HISTORYCZNĄ

Dotychczas brak jest szerszych opracowań, które oświetlały w sposób prawdziwy zagadnienie polskie z okresu drugiej wojny światowej.

Próbę wypełnienia tej luki podjęła się Maria Turlejska w opublikowanej ostatnio książce pt. „O wojnie i podziemiu”. Książka ta stanowi zbiór polemicznych artykułów i essei omawiających niektóre zagadnienia polskie w drugiej wojnie światowej, jak: źródła klęski wrześniowej, stosunki polsko-radzieckie w latach 1941—1943, początki walki partyzanckiej, rozmowy PPR z Delegaturą Rządu Emigracyjnego, metody walki obozu reakcji z PPR, ocena AK i inne.

Na wstępie autorka szeroko omawia źródła klęski wrześniowej i poddaje ostrej krytyce próby usprawiedliwienia przez niektórych publicystów sprawców klęski wrześniowej i rehabilitacji ich linii politycznej. Obala ona równocześnie legendy i mity tworzone wokół takich postaci jak: Józef Beck, Edward Śmigły-Rydz, Ignacy Mościcki, Anders i wreszcie Bór-Komorowski.

Cenną część książki stanowi rozdział omawiający stosunki polsko-radzieckie w latach 1941—1942... M. Turlejska polemizując z publicystami polskiej emigracji, wybielającymi polski rząd emigracyjny, a obciążającymi za zerwanie stosunków polsko-radzieckich, rząd radziecki daje w oparciu o szeroki zasób dokumentów, prawdziwy obraz tych stosunków nieznanych dotychczas społeczeństwu polskiemu. Autorka w rozdziale tym demaskuje szkodliwą dla Polski antyradziecką politykę rządu emigracyjnego w Londynie.

Wiele miejsca autorka poświęca polemice z fałszywymi poglądami, usiłującymi pomniejszyć wkład PPR, GL i AL w walce z hitlerowskim okupantem o wyzwolenie ojczyzny. Autorka zbija te poglądy przy pomocy niezliczonych faktów obrazujących szeroki zasięg walki jaką prowadziły oddziały GL z hitlerowskim okupantem. Podkreśla ona zasługi PPR w tej walce... „Polska Partia Robotnicza — pisze autorka — powstała najpóźniej ja-

ko organizacja opólnokrajowa (...) ale ona pierwsza podjęła walkę zbrojną, partyzantkę...”¹⁾

M. Turlejska pisze, że kilkakrotnie występowała do Delegatury Rządu z propozycjami podjęcia wspólnej walki z okupantem. Otrzymywała zawsze odpowiedź odmowną. Rząd emigracyjny wyżej stawiał wąskie klasowe interesy burżuazji, ponad interesy całego narodu. PPR była tą siłą, która dźwigała główny ciężar walki z okupantem.

Polska Partia Robotnicza zmuszona była walczyć nie tylko z hitlerowskim okupantem, ale również z rodzimą reakcją. Autorka przytacza wiele dokumentów pokazujących działalność specjalnych komórek powołanych przy Delegaturze Rządu do zwalczania PPR i wszelkiego ruchu lewicowego. Szpilowano i denuncjowano członków PPR, mordowano gwardzistów nie mówiąc już o tym, że listy proskrypcyjne peperowców i innych działaczy rewolucyjnych sporządzone przez te komórki, często trafiały do gestapo. Walka z PPR prowadzona przez obóz reakcji już podczas okupacji zaczęła się przekształcać w wojnę domową i rozrosła się w zbrodniczą działalność band reakcyjnych przeciwko władzy ludowej w latach 1945—1946.

Słusznie wskazuje M. Turlejska, że antykomunizm obozu londyńskiego niezależnie od tego czy chcieli jego wyznawcy czy nie, był na rękę okupantom hitlerowskim. Był on głównym hamulcem w budowie szerokiego frontu narodowego czynnej walki z hitlerowskim cieniem.

Ostatni rozdział poświęcony jest problemom Armii Krajowej. W rozdziale tym zatytułowanym „Spór o AK” autorka polemizuje z podejmowanymi przez niektórych publicystów próbami zamazania właściwego oblicza AK. Autorka słusznie podkreśla, że nikt nie może dzisiaj

¹⁾ Maria Turlejska „O wojnie i podziemiu” — Dyskusje i polemiki”. „Książka i wiedza” Warszawa 1959 r.